

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 7 lipca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Cena ogłoszeń I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wiersz.

Ogłoszenia zamiejscowe I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Park miejski Staszica przy ul. Dzielnej dojazd tramwajem № 217 **Park miejski Staszica**
Codziennie koncerty Orkiestry W. S. O. pod dyr. **A. SIELSKIEGO.**

dzisiaj i codziennie
Występy znakomitego
ARTYSTY UNIWERSALNEGO TRANSFORMISTY **A. SZCZEPAŃSKIEGO**

(CZŁOWIEK FENOMEN)

Godz. 6 i pół wiecz.: ciekawy seans dla młodzieży i dzieci. Godz. 8 wiecz.: koncert orkiestry. Godz. 10 wiecz.: sceny transformistyczne, wykona p. A. Szczepański.

N. ISRAEL-Berlin
Naprzeciwko ratusza,
Spandauer Strasse 16 — Königstrasse 11/14
założ. w r. 1815.
Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i welniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.
Kapelusze, rekawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.
Wielki wybór we wszystkich oddziałach.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. — Ekspert. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na zażądanie bezpłatnie.
Usługa polska

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

Czas odnowić prenumeratę.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 7 lipca 1913 r.
Dziś: Cyryla i Metodego B.
Jutro: Elżbiety Kr. Wd.

wojny na Bałkanach mają swoje głębokie podłoże. Przedewszystkiem należy stwierdzić, że w czasach dzisiejszych, w sferze polityki niema idealistów. Od czasu Bismarka polityka jawnie stała się „realną”. Czy można oskarżać Sofię, Belgrad, Ateny i Bukareszt, że przejęły się lekcjami, które w swoim czasie dał światu kanclerz żelazny?”

Czyżby polityka bałkańska, prowadzona była przez prawdziwych uczniów Bismarka? Za wiele zaszczytu. Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami Bismarka i polityki tego bohatera kongresu berlińskiego, lecz musimy przyznać, iż był on w istocie „politykiem realnym” o szerokim rozmachu myślowym.

Do swego „realizmu” włączał pierwiastki psychologiczne i ideologiczne i swoją dumę opierał na przepowiedniach dalszego ciągu rozwijających się wypadków, które porywał w pożądane dlań łożysko.

Ubiegłą wojnę bałkańską porównywano z początku z kampanią pruską 1866 roku. Lecz podobieństwo polega tylko na szybkości powodzenia oręża „sprzymierzeńców”, — dalej, niestety, nie poszło.

Bismark nie dostał zawrotu głowy po zwycięstwie piorunem nad Austrią pod Sadową, a genialność jego okazała się w całej pełni, bo natychmiast skończył wojnę i zawarł pokój dzięki czemu z Austrii uczynił dla Niemiec sprzymierzeńca wiernego i w ten sposób oszukał rachuby subtelne polityka zwykłej miary Napoleona III z jego przekonaniem, że ostatnie słowo i decyzja w tym targu niemieckim należą do niego.

Ani piędzi terytorjum austriackiego, ani korony kontrybucji — oto są warunki pokoju podpisanego w Pradze czeskiej. Lecz za to, za lat pięć powstało potężne państwo niemieckie pod hegemonją pruską.

Zas „realną politykę” bałkańskich mężów stanu, co najwyżej, porównać można z polityką gospodarnego chłopka, który marzy tylko o tem w jaki sposób zdobyć jeszcze trochę ziemi, a cała ideologia jego nie wiele dalej sięga poza przysłowie: „lepszy wróbel w rękę, niż dzięcioł na sęku”.

„Sprzymierzeńcom” bałkańskim nieoczekiwanie udało się oderwać od Turcji ogromny szmat Tracji. Czy mogła wobec tego Bułgaria odmówić sobie zakosztowania tego owocu? A hasło: wojna o wolność ludów ciemionych? To — dla galerji. A polityka realna wymagała zdobyczy terytorjalnych.

Przykład był dany i rozpoczął się taniec zawrotny apetytów terytorjalnych. Grecja oświadczyła, że dobra jest przyjaźń ale lepsze Saloniiki, i że gotowa jest poświęcić wszystko by włączyć tym portem. — Politycy realni w Rumunji zażądali jako „kompensaty”, dla utrzymania „równowagi politycznej” Sylistrii bułgarskiej. „Jaka nikczemność — twierdzili politycy bułgarscy powracając do języka idealistycznego. — Przecież to się równa temu, jak by ktoś przywłaszczył sobie pozostawione na brzegu ubranie człowieka, który rzucił się do wody by wyratować tonącego”.

Lecz Rumunja, wskazując na Adrianopol, prosiła by dać pokój naszym rozumowaniom. Wszyscy się w takim razie pożywili zbywającymi terytorjami, zgodnie z żądaniem „polityki realnej” jak ją pojmują mężowie bałkańskie. Tylko Serbja nie otrzymała większego dodatku, powinno ją było zadowolnić to, co otrzymała na zasadzie umowy serbsko-bułgarskiej, zawartej przed wojną. I otóż, zamiast federacji bałkańskiej, jako owocu wspólnej wojny wyzwolitej, widzimy obraz, od którego trzeba się odwrócić ze smutkiem i wstrętem. Zaiste, Geszow, Pasioz, Venizelos *et tutti quanti* — to nie uczniowie Bismarka.

Jak powinna zachować się Europa wobec nowej wojny bałkańskiej? Oczywiście może tylko przyglądać się z założonymi rękami. *Couper les vivres* — to najsilniejszy oręż, jaki Europa posiada w swem rozporządzeniu, ale hańbą pokryje się cały świat cywilizowany, jeżeli za wysoki procent da pieniądze na prowadzenie tej wstrętnej rzezi.

Haniebna wojna.

Walki w Macedonji między wojskami „sprzymierzonymi”, które przyszły, by wyzwolić ten kraj nieszczęśliwy z pod zniechęconego panowania Turcji, przybrały charakter wojny regularnej.

Ostatnie telegramy donoszą o wtargnięciu wojsk serbskich do Bułgarii i o stoczonych na terytorjum bułgarskiem wielkich bitwach. Należy oczekiwać, że w bardzo krótkim przeciągu czasu, cały półwysep Bałkański obejmie pożar wojenny.

Można już stanowczo twierdzić, że dyplomacja europejska odniosła jeszcze jedną porażkę na Bałkanach.

Więc jesteśmy świadkami pierwszego aktu nowej tragedji wojennej.

Wojna ta jest pod każdym względem haniebną, — haniebną dla rozumu, haniebną dla człowieczeństwa, a najbardziej haniebną dla słowiańszczyzny. Gdzież się podziela „święta sprawa wyzwolenia braci ciemionych”? Wstrętne, chydne widowisko, — nie podzielili się owocami zwycięstw i rozpoczęli między sobą walkę zażartą, jak dzikie zwierzęta.

Przyczyny i motywy obecnej

O wtrąceniu się mocarstw europejskich do tej wojny nie może być nawet mowy. W każdym bądź razie wojna między państwami bałkańskimi jest zło mniejsze, niż egzekucja nad nimi siłą tego oręcza, które stworzyło na Bałkanach wolność słowiańską.

Każda chwila przynosi z Bałkanów coraz bardziej zatrważające wiadomości. Jak się okazuje w walce przyjmują udział nie tylko dawni sprzymierzeńcy. Rząd rumuński ogłosił mobilizację i wojska rumuńskie najwidoczniej przyjmą czynny udział w rozstrzygnięciu zatargu południowo-słowiańskiego. Już wówczas, gdy serbowie i bułgarzy wspólnie walczyli z Turcją, udało się Rumunję powstrzymać od wtrącenia się czynnego do spraw bałkańskich. — Któż teraz namówił Rumunję i kto się cieszy z tego?

Czy inne państwa siłą dośrodkową nie zostaną wtrącone w wir walki?

Prawie cały rok ludy Europy przeżyły pod wrażeniem możliwości pożaru ogólnie europejskiego. Najwidoczniej, znowu jesteśmy w przededniu wypadków zatrważających. Jeżeli wojna między dawnymi sprzymierzeńcami stała się *fait accompli*, to w każdym razie lokalizacja tej wojny i usunięcie od udziału w niej innych państw jest pierwszym obowiązkiem wielkich mocarstw. To — najbliższe zadanie. Tego wymaga coś więcej niż sam przedmiot serbsko-bułgarskiego zatargu, tego żąda pokój europejski.

Z. R.—cz.

Memoriał gen.-gub. Skalkona.

W uzupełnieniu telegramów podajemy za dziennikiem petersburskim „Dień“, że bardzo niedawno generał-gubernator warszawski, Skalkon, złożył władzom memoriał, który będzie miał znaczenie decydujące dla losów projektu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim.

W memoriale swym generał-gubernator twierdzi, że w samorządzie miejskim Królestwa Polskiego dominować powinien język polski.

Podług gen. Skalkona, żądanie obowiązkowego wprowadzenia języka rosyjskiego w samorządzie doprowadzi do bardzo niepożądanych następstw zarówno z politycznego, jak społecznego punktu widzenia.

Są miasta — pisze w swym memoriale generał Skalkon — gdzie dzielę dziesiątych ludności mówi po polsku i składa się z Polaków. Poza tem porozumiewanie się instytucji samorządowych z miastami powiatowymi spowoduje ogromne trudności, niepożądane komplikacje, jeżeli będzie prowadzone w języku rosyjskim.

O. L. D'OR.

Zwycięstwo Jarstwa.

Prelegentka (nie wiem dlaczego wśród jaroszków kobiety bardziej odznaczają się darem krasomówstwa, niż mężczyźni) wzniosła z godnością głowę (składającą się niestety z mięsa i kości, nie zaś z siana i jarzyn) i zawołała grzmiącym głosem:

— Szanowna publiczności, ja nie jadam nikogo...

Wątpliwość odmalowała się na twarzach słuchaczy.

I nie dziw. Rzeczywiście trudnym było przypuścić, iż kobieta w pełni lat, zdrowa, silna, nikogo nie je, nikogo nie gryzie, ani męża, ani przyjaciela, ani służącego.

A czyż można nazwać jarstwem, jeżeli się je męża, lub przyjaciela!

W memoriale swym generał-gubernator warszawski zaznacza, że żywiły skrajnie niezłocznie skorzystają z niezadowolenia z powodu języka rosyjskiego w samorządzie w celach agitacyjnych.

„Dień“ podkreśla, że memoriał sprawił tak silne wrażenie w sferach, że wyrażono życzenie, aby projekt prawa o samorządzie nie wymagał obowiązkowego wprowadzenia języka rosyjskiego w samorządzie dla Królestwa Polskiego.

Życzenie to doszło do wiadomości prawicy Dumy, która w ostatniej chwili zmieniła zapatrywanie na tę sprawę i głosowała za językiem polskim.

Obecnie jest już rzeczą wiadomą, że w kołach rządowych wyrażone zostało życzenie, aby minister spraw wewnętrznych bronił tej sprawy w Radzie państwa.

Lecz podobno minister Maklakow nie podziela zdania generał-gubernatora Skalkona, więc wobec tego w obronie projektu wystąpi w Radzie państwa prezes ministrów, Kokowcow.

Rozłam w Kole Polskiem.

W Kole Polskiem według pogłoszek panują poważne nieporozumienia. Wprawdzie poszczególne członkowie zaprzeczają pogłoskom, jednak stan rzeczy w Kole jest poważny.

Na prywatnej naradzie poseł Parczewski miał dowodzić, że Kole zdystryktowało się w oczach społeczeństwa, wobec tego należy, ażeby Kole Polskie jeszcze przed uchwaleniem projektu samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego w Radzie państwa złożyło mandaty poselskie.

Część członków Koła Polskiego, a między innymi postawie Parczewski, Lempicki, Gościński i Kiniorski, zgodziła się na to. Poseł Parczewski chciał złożyć mandat z przyczyn zasadniczych, potępiając kurs polityczny kierowników Koła Polskiego, a inni ze względów osobistych.

Przeciwko złożeniu mandatów przez Kole Polskie wystąpił postawie z Litwy, dowodząc że zarówno w Polsce, jak i na Litwie wytworzą się gorsze warunki.

Po burzliwej wymianie zdań członkowie Koła Polskiego złożenie mandatów czasowo odroczyli.

Notatka historyczna.

Profesor Baudouin-de-Courtanay zamieścił w „Rieczy“ notatkę historyczną, poświęconą taktyce Koła Polskiego przy dyskusji nad samorządem miejskim w Królestwie Polskiem.

Profesor przypomina deklarację Koła Polskiego w pierwszej Dumie.

„Na jednym z pierwszych posiedzeń pierwszej Dumy poseł Harusewicz w imieniu Koła Polskiego żądał energicznie „autonomji Polski“. Przytem przekonująco uderzał pięścią w trybunę i powoływał się przeważnie

na traktat kongresu wiedeńskiego na „prawa historyczne“. Nie było to „doktrynerstwem“, to była „polityka realna“. Według mnie, wobec ówczesnego składu Dumy było to „trafienie palcem w niebo“.

Zupełnie tak samo i obecnie, chociaż, co prawda, z przeciwnego końca, p. Harusewicz trafił palcem w niebo, gdy robiąc miłe obrażonej niewinności obrażał się na Rodzicze i „doktrynerów“ wogóle, a za to czerpał natchnienie z zasad „polityki realnej“ pp. Zamysłowskiego, Markowa (2) i Purłiszkiwicza...

Był to swego rodzaju czyn heroiczny dokonany w imię specjalnie pojmnowanego dobra kraju, w imię „mitości ojczyzny“. A ja przypuszczam, że nie wszyscy członkowie Koła Polskiego łatwo się na ten czyn zdecydowali. Przeciwnie, wiem doskonale, że w składzie Koła Polskiego są ludzie, dla których milczące poparcie oświadczeń przeciwnych równouprawnieniu i popierających kurje narodowościowe, było swego rodzaju moralnym „harakiri“. Lecz oż robić, jeżeli „dyscyplina partyjna“ zamyka usta i zmusza do ukrycia w głębi duszy przekonań osobistych.

Kole Polskie nie jest partją w całkowitem tego słowa znaczeniu. Są tam ludzie najrozmaitszych, czasem wręcz odrębnych przekonań pod względem politycznym i społecznym. Wobec jednak malejącej liczby przedstawicieli Królestwa należy poddawać się większości, by podtrzymać fikcję jedności „przedstawicieli Koła Polskiego“. Większość zaś jest reakcyjna i zasadniczo oportunistyczna, zupełnie tak samo jak większość przedstawicieli całego Imperjum.

Ta ogólna reakcja pociąga za sobą postępowanie Koła i wogóle, i w danym wypadku w szczególności...

Nie bacząc na to autor nie traci nadziei na lepszą przyszłość Polski, i kończy temi słowy:

„Rozumie się nie mam na myśli Polski z dawno pogrzebanymi „prawami historycznymi“, Polski „pychy szlacheckiej“ i „pojedynków rycerskich“, Polski gardzącej własnymi „inorodcami“ i żądającej dla nich wszelakich ograniczeń—lecz mam na myśli Polskę żywoję i nieuniknionej rzeczywistości, Polskę uznającą prawa ludzkie wszystkich swych obywateli, Polskę godzącą się z równouprawnieniem i legalnością“.

Wystawa podhalańska.

Polskie Towarzystwo krajoznawcze, spełniając pierwsze zadanie swoje zbierania i szerzenia wśród ogółu wiadomości krajoznawczych, uważa za swój obowiązek zaznajamianie szerszych warstw społeczeństwa z każdym wybitniejszym przejawem twórczości rodzinnej. Takim właśnie

jest, bez wątpienia, rozwijająca się w coraz nowe formy sztuka podhalańska, mogąca już dziś się poszczycić bogatym dorobkiem, czego wymownym dowodem była zeszłoroczna wystawa we Lwowie.

Nie przesądając wpływu sztuki podhalańskiej na rozwój twórczości polskiej w dziedzinie sztuki stosowanej wogóle, polskie Towarzystwo krajoznawcze uznaje ją jednak za ze wszech miar godną uwagi i poznania i dla tego przystępuje do zorganizowania na wiosnę roku 1914 wystawy podhalańskiej w Warszawie.

Plan wystawy w szkicu ogólnym przedstawia się jak następuje:

Dział I: Przyroda i lud Podhala, jako tło twórczości artystycznej — w obrazach, rzeźbie i fotografiach (krajobrazy tatrzańskie, typy, fauna i flora charakterystyczna Tatr).

Dział II: Budownictwo podhalskie — począwszy od chałupy góralskiej, aż do dworów, pałaców i świątyn — tak w drzewie, jak murowanych, przedstawione w rysunkach, modelach, fotografiach i planach.

Dział III: Prymitywy: oryginalne, najwierniej odtworzone wnętrza izby góralskiej, sprzęty, statki, stroje góralskie i t. p. — wszystko oryginalne.

Dział IV: Wnętrza i umeblowanie w stylu podhalańskim, zastosowane do współczesnych wymagań komfortu. Kilimy, ceramika, kowalstwo i ślusarszczyzna artystyczne.

Dział V: Drobnny przemysł artystyczny — tak zwane „pamiątki zakopiańskie“.

Dział VI: Literatura i bibliografia Podhala.

Do współdziałania w pracy około gromadzenia okazów na wystawie podhalańskiej polskie Towarzystwo krajoznawcze wzywa wszystkich, komu kultura rodzima nie jest obca i obojętna.

Zgłoszenia do udziału w wystawie nadsyłać należy przed 1 stycznia r. 1914. Do nadsyłanych okazów dołączyć należy następujące objaśnienia: 1) czyją własnością nadesłany przedmiot stanowi; 2) przez kogo został wykonany, podług czyjego projektu lub skąd pochodzi; 3) wartość lub cena przedmiotu; 4) dokładny adres nadsyłającego; 5) zastrzeżenie zwrotu lub innego przeznaczenia.

Koszta przesyłki okazów poniosą wystawcy.

Jednocześnie polskie Towarzystwo krajoznawcze, przystępując do zorganizowania w Warszawie wystawy podhalańskiej, zwraca się niniejszym do pp. artystów, pragnących rozwoju sztuki rodzinnej, aby zechcieli nadsyłać szkice i projekty na urządzenie wewnętrzne — naszych mieszkań w stylu podhalańskim, odpowiadające współczesnym wymaganiom komfortu, a mianowicie całkowite umeblowanie poszczególnych pokoi, jak również fragmenty tegoż, a nawet oddzielne przedmioty; projekty wnętrza, wzory na kilimy, intarsje, okucia, brzozy, ceramikę, hafty i koronki, oprawy ze skóry — i wogóle wszystko, w zakres sztuki stosowanej wchodzące.

Projekty te, po ocenie ich przez powołane do tego jury, zalecone będą do wykonania, a honorarja za

Prelegentka wyczuła tę wątpliwość u słuchaczy i cokolwiek się zmieszła. Policzki pokryły się rumieńcem, zabyłszy oczy.

— Państwo nie wierzycie! — zawołała. — Posłuchajcie więc.

Wyprostowała się dumnie i wyciągnęła przed siebie rękę w rękawicze z dobrej jarskiej psiej skórki.

— Obywatele! Niech wystąpi ten, kogo chociaż raz jeden ugryzłam!

Jeden ze słuchaczy, starszek — chłop z Finlandji wystąpił i zapewnił ze łzami w oczach:

Mnie ta pani nigdy nie jadła. Przysięgam na Boga, pierwszy raz ją widzę.

To przekonało słuchaczy. Prelegentka ciągnęła dalej:

— Panowie i panie! Teraz, gdy nie macie żadnej wątpliwości co do mojej osoby, uważam za swój święty obowiązek napietnować tego największego wroga ludzkości, tę plagę, to przekleństwo, któremu na imię *mięso*.

Czy wiecie, że mięso jest straszliwą trucizną, stokroć silniejszą, niż sinek potasu, lub strychnina! Na sinek potasu i strychninę mamy odtrutki, przeciw zaś działaniu mięsa medycyna jest bezsilna. Mięso zabija mentalnie...

Nieśmiały jakiś głos z publiczności przerwał potok wymowy jarszki.

— Jakże to sobie wytłómaczyć mamy?...

Codziennie spożywamy mięso — i dzięki Bogu żyjemy...

— Nieprawda! — wybuchnęła prelegentka. — Jesteś pan trupem. Oddawna jesteś pan trupem i jedynie dzięki bezwładności nie zauważyłeś pan tego. Trupem jest każdy, kto pożera trupy zwierząt, ryb i ptaków.

Prelegentka poprawiła bluzkę, nad którą uczciwie pracowało przez całe swe życie paręset jedwabników i ciągnęła dalej natchnionym głosem:

— Każdy najmniejszy kawałek cieleciny powoduje w żołądku naszym raka, niewinne udko kurczęcia — powoduje homara, a z wołowiny powstaje u was... powstaje...

— Powstaje w żołądku szczupak! — dopowiedział jakiś filuterny słuchacz.

— Tak jest! Szczupak! — potwierdziła jarszka. — Ku wielkiemu zadowoleniu widzę, iż idee moje przenikają do serc naszych i umysłów... Przepraszam... Państwo wybaczą mi, że na chwilę przerwę, zdejmę kapelusz, bo gorąco.

To mówiąc, zdjęła kapelusz, ozdoby wspaniałe piórem, które niegdyś zdobyło ogon ostrusia i z pewnością z ogona owego przemocą, bez strusiego na to zezwolenia, wyszarpięte zostało.

(Dok. nast.)

przyjęte wzory będą przyznawane autorom w miarę sprzedaży odnośnych przedmiotów w stosunku do ich ceny.

Towarzystwo krajoznawcze nie wątpi, że odezwa ta trafi do zwolenników sztuki podhalańskiej i że ich współpracownictwo nie tylko zapewni wystawie powodzenie, ale będzie krokiem naprzód w rozwoju rodzimego stylu.

Projekty nadsyłać należy do d. 1 września r. 1913 pod adresem polskiego Towarzystwa krajoznawczego w Warszawie, Aleje Jerozolimskie 29 — dla komitetu wystawy podhalańskiej.

Bitwa nad rzeką Brjegalnica.

Dziennik wiedeński „Reichspost“ ma w Sofji korespondenta Wagnera, który już podczas wojny tureckiej nawiązał stosunki z rządem bułgarskim i ze sztabem generalnym bułgarskim. Obie te instytucje używają Wagnera do rozgłaszania za pośrednictwem dziennika „Reichspost“ wiadomości, nie tylko o wielkich tryumfach oręża bułgarskiego, lecz także do wszystkich tych informacji, które mają na celu utrzymanie w cieniu lub zupełne przemilczanie tryumfów oręża serbskiego. Obecnie Wagner uprawia tę samą metodę, gdyż wbrew oficjalnym informacjom serbskim i greckim ustawicznie od trzech dni zapowiada, albo mające nastąpić klęski serbskie i greckie, albo też już poniesione przez serbów i greków wielkie klęski wojenne. Zdaje się, że rząd bułgarski nie odważając się wbrew prawdzie rozgłaszać nieistniejących tryumfów oręża bułgarskiego w drodze oficjalnej, używa do tego Wagnera, by potem się tego wyprzeć na wypadek, gdyby klęski bułgarskie przybrały większe rozmiary. Zdaje się jednak, że te klęski są w samej rzeczy dosyć duże.

Nad rzeką Brjegalnica przyszło do starć, które o ile można wierzyć doniesieniom urzędowym serbskim zakończyły się niepowodzeniem bułgarów. Być może, iż doniesienia uszeregowane serbskie przesadzają liczbę rannych i zabitych po stronie bułgarskiej. W każdym razie atoli doniesienia serbskie są tak szczegółowe i popierają swoje informacje takim materiałem dowodowym pod postacią nazwisk i oznaczeń kartograficznych, że nie podobna przypuszczać, by wszystko to było zmyśleniem.

Z doniesień urzędowych serbskich wynika tedy, że część armii serbskiej, pozostająca pod przewodnictwem serbskiego następcy tronu, zdołała na przestrzeni wzdłuż rzeki Zletowy pobić 7 dywizję bułgarską i zmusić ją do odwrotu. Wprawdzie Bułgarzy zaprzeczają temu wszystkiemu, ale przyznają bądź co bądź, że przyszło do cofania się po początkowej ofenzywie, jakkolwiek mówią, że to cofanie się nastąpiło tylko w tym celu, by dać czas do konferencji parlamentarnej z obu stron. Na lewym brzegu rzeki Zletowo bułgarzy — jak sami utrzymują trwali nadal w ofenzywie i odparli wszystkie ataki serbów.

Mnożą się przecież jeszcze inne oznaki, dające dużo do myślenia, a mianowicie pozwalające przypuszczać, że bułgarom niekoniecznie dobrze się powodzi. A mianowicie dr. Danew, który jeszcze przed dwoma dniami jak słusznie zauważył dziennik „Zeit“ był nadzwyczajnie impertyneckim i bezwzględnie zarówno w stosunku do Serbji, jak i do Grecji, nagle zwrócił się do Petersburga by rząd rosyjski wywarł nacisk na serbów i na greków celem utrzymania pokoju.

Ta sama Bułgarja, która traktowała jeszcze przed paru dniami serbów i greków, jako narody małowartościowe i nie chciała słyszeć o jakichkolwiek dla nich ustępstwach, nagle zapalała gorącą miłością do pokoju. Rzecz prosta, że to gwałtownie wdychane bułgarów do pokoju pochodzi stąd, iż pierwsza bitwa wypadła na niekorzyść armji bułgarskiej, a równocześnie mobilizacja rumuńska pozbawiła bułgarów całkowicie nadziei, by mogli zwyciężyć. Buł-

garja zbiera teraz owoce swojego bezwzględnego i egoistycznego postępowania. Oburzyła wszystkie państwa Bałkańskie na siebie istoi teraz w przededniu nieodwołalnej klęski.

Nadto Bułgarja jest zupełnie zizolowaną. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dyplomacja rosyjska wzięła Bułgar za złe jej opór przeciwko wszelkim ustępstwom dla Serbji i Grecji. Dalej Rosja wie doskonale, że wojnę właściwie rozpoczęła Bułgarja, ponieważ podstępem i napadami nocnymi chciała sobie zapewnić stanowiska decydujące jeszcze przed właściwym rozpoczęciem operacji wojennych. Rumunję zraziła sobie Bułgarja nie tylko oporem przeciwko szybkiemu oznaczeniu granic Sylistrii wraz z okręgiem, lecz także lekceważącym i wyzywającym postępowaniem. Serbja i Grecja są dzisiaj słusznie urażone, i ani chcą słyszeć o zawarciu pokoju, ponieważ mogą wyzyskać walki orężne, narzucone im przez bułgarów w sposób dla siebie korzystniejszy, aniżeli nawet przypuszczają. Nawet Turcja jest urażona bezwzględnym postępowaniem Bułgarji przy oznaczaniu nowych granic. Dlatego też młodoturcy pragną skorzystać z sposobności i podjąć walkę przeciwko Bułgarji, wiedząc z ust dyplomaty greckiego Dragumisa, który bawi w Konstantynopolu, że ani serbowie, ani grecy nie będą mieli przeciwko temu, jeżeli Adrianopol znajdzie się ponownie w rękach tureckich.

Z wielkich mocarstw tylko Austro-Węgry sympatyzują z Bułgarją, aczkolwiek nie będą śmiały tej sympatji posunąć zbyt daleko, by nie narazić sobie Rumunji.

N.

Przerażenie w Wiedniu.

(Korespondencja „N. K. L.“)

Wiedeń, 5 lipca.

W świecie dyplomatycznym i politycznym austro-węgierskim panuje formalna konsternacja. Nikt bowiem z dyplomatów austro-węgierskich do obecnej chwili nie przypuszczał, że Rumunja zdecyduje się na serjo wystąpić przeciwko Bułgarji. Jeszcze w dniu 3 lipca przed południem, to jest w godzinach, kiedy król Karol w Bukareszcie podpisywał mobilizację całej armji rumuńskiej, prasa wiedeńska inspirowana ludziła się, że przyjdzie tylko do mobilizacji trzech korpusów wschodnich, to jest tych korpusów, które ewentualnie zajęłyby Bułgarję wschodnią na południe od Sylistrii i Dobrudży. Tymczasem już po południu spotkało prasę wiedeńską rozczarowanie, ponieważ król Karol podpisał mobilizację całej armji rumuńskiej.

Tak samo i dzisiaj, w dniu 4 lipca, prasa wiedeńska inspirowana ludziła się w dalszym ciągu, że przyjdzie tylko do zajęcia wschodniej części Bułgarji. Ta prasa inspirowana nie może zrozumieć, że Rumunja, występując na plac boju, będzie występowała energicznie i dlatego prawdopodobnie rzuci się na Bułgarję zachodnią, to jest na te siły bułgarskie, które z jednej strony zasłaniają Sofję, a z drugiej będą starały się forsować linję serbską Nisz-Nirot, celem dotarcia do Belgradu. Tylko taka taktyka Rumunji będzie pod względem politycznym i strategicznym wyjątkowo racjonalną, ponieważ złamanie opór armji bułgarskiej i zmusi rząd bułgarski do jaknajszybszego zawarcia pokoju i do pogodzenia się z Serbją oraz Grecją, na podstawie uznania zdobytych terytorjalnych, pozycyjnionych przez oba te państwa na turkach.

Prasa rumuńska pisze bowiem otwarcie, że nie może pozwolić na to, by Bułgarja powiększyła się kosztem Serbji i zmniejszyła przez to Serbję. Wszelkie naruszenie obecnej równowagi terytorjalnej na Bałkanie wyszłoby na szkodę Rumunji. Rumunja chce właśnie temu zapobiedz.

Wobec tego — pisze „Neue freie Presse“ — postępowanie Bułgarji zaczyna budzić ogólne zdziwienie. Wiedeń już nie pojmuje polityki bułgarskiej.

Przed trzema tygodniami Rumunja odesłała notę do wielkich mo-

carstw, oświadczając, że na wypadek wojny nie pozostanie neutralną. Wszystkie państwa wiedziały, że to oświadczenie wymierzone jest przeciwko Bułgarji. Mimo to, Bułgarja nie podjęła żadnych kroków poważnych, by się z Rumunją porozumieć.

To wystąpienie Rumunji przeciwko Bułgarji ma jednak jeszcze poważniejsze znaczenie, aniżeli następstwo lokalne, to jest powstrzymanie Bułgarji w jej bezmiernym egoizmie i w jej zapędach do uzyskania nieograniczonego przodownictwa na Bałkanie.

A. N.

Zydzi w uniwersytetach.

Ostatni okólnik ministra oświaty Kasso, dotyczący losowania kandydatów-żydów przy przyjmowaniu do uniwersytetów, wywołał liczne nieporozumienia. W sprawie wprowadzenia systemu losowania ministerjum zostało już zainterpelowane przez niektóre uniwersytety. Rektor uniwersytetu saratowskiego wskazał na to, iż dotychczas przy przyjmowaniu żydów okazywano pierwszeństwo stałym mieszkańcom gubernii saratowskiej.

Porządek taki ustanowiono zgodnie z życzeniami, wyrażonemi przez miasto i ziemstwo, które przyczyniły się znacznie ofiarami swemi do założenia uniwersytetu saratowskiego. Wobec tego rektor odwołał się do ministra z prośbą wskazania mu sposobu pogodzenia systemu losowania z wolą faktycznych założycieli uniwersytetu. Odpowiedź otrzymana przez rektora, była bardzo lakoniczna. Ministerjum przysłało mu egzemplarz drukowany okólnika swego o wprowadzeniu losowania z napisem: do zastosowania się i wykonania.

Podobno takąż krótką, a wcale niedwuznaczną odpowiedź otrzymał kurator okręgu charkowskiego, który również zapytał ministerjum w podobnej sprawie.

Obecnie w kancelarji ministerjum oświaty wywieszono zawiadomienie, iż ministerjum nie będzie przyjmowało żadnych podań, dotyczących przyjmowania żydów do uniwersytetów.

Wiadomości ogólne.

○ **Projekt prasowy w Dumie.** Prezes komisji prasowej, Szulgin, w rozmowie ze współpracownikiem „Birż. Wiedomosti“ oświadczył, że Duma zaraz na samym początku sesji jesiiennej rozpocznie rozpoznawanie własnego projektu ustawy prasowej, choćby nawet projekt rządowy w owym czasie nie był jeszcze przygotowany i złożony.

○ **Soc.-demokraci o zaisciu poselskiem.** Frakcja soc.-demokratyczna w Dumie, opracowała rezolucję z powodu zajęcia posła Raczkowskiego z Kierenskim. Potępiając politykę Koła polskiego wogóle, frakcja zasadniczo odrzuca załatwienie przez pojedynek zajść parlamentarnych.

Jednocześnie zaznacza, że zupełnie nie zgadza się z opinjami co do Kierenskiego, wypowiedzianymi w wiadomym komunikacie 14 posłów polskich.

○ **O język na zebraniach.** Na zapytanie jednego z gubernatorów, czy można prowadzić obrady w towarzystwach oszczędnościowo-pożyczkowych na ogólnych zebraniach w języku nie rosyjskim, główny komitet dla spraw drobnego kredytu nadesłał wyjaśnienie, że niema takiego prawa, które zabraniałoby mówienia na ogólnych zebraniach towarzystw oszczędnościowo-pożyczkowych w języku nie rosyjskim.

○ **Kantory bankierskie.** — Wobec coraz częstszych w ostatnich czasach krachów t. zw. kantorów bankierskich, ministerjum skarbu zwróciło się do ministerjum sprawiedliwości z propozycją opracowania projektu prawa, potęgującego odpowiedzialność właścicieli tych kantorów.

Zaprojektowano wprowadzić 3 kategorie kantorów.

Do pierwszej należeć mają kantory, którym wolno będzie przyjmować wkłady i dokonywać różnorodnych operacji handlowych, jakie dokonywują banki. Te kantory nosić będą nazwę domów bankierskich. Od właścicieli tych domów wymagana będzie kaucja.

Od drugiej kategorii kantorów bankierskich kaucje te nie będą wymagane, natomiast kantory te nie będą miały prawa przyjmowania wkładów od publiczności.

Do trzeciej kategorii zaliczają się kantory wekslowe.

Domy bankierskie obowiązane będą do ogłaszania sprawozdań ze swej działalności.

Ze świata.

□ **Delegacja studentów polskich.** Dzienniki berlińskie donoszą, że Strassburga, że z uniwersytetu tamtejszego relegowano, czyli wydalono trzech studentów polskich, ponieważ rzekomo w pewnej restauracji szydzili z państwa pruskiego i obrazilili przy drugim stole śledzących studentów niemieckich.

□ **Jak Kuba Bogu...** Z Szwecji północnej donoszą, że u duńczyków tamtejszych, z powodu sztykan wladz niemieckich, szerzy się ruch bojkotowy przeciw Niemcom. Do Danji przybyć miał niedawno niemiecki balon sterowy „Hansa“, lecz duńczycy wyprosilili to sobie. Oprócz tego prasa duńska nawołuje ludność, aby nie podróżowała do Prus na letniska, do wód itd., — „aby nie nadużywać gościnności pruskiej“.

□ **Skutki upałów w Ameryce.** Upały w Ameryce jeszcze nie ustały i codziennie powodują wiele ofiar. W samym mieście Chicago w ostatnich trzech dniach z powodu upałów umarło 85 niemowląt.

Z Cesarstwa.

△ **Strajk polityczny.** Bezrobocie polityczne w Petersburgu, trwające od 26 czerwca jeszcze nie zostało przerwane. W ciągu ostatnich trzech dni strejkuje około 70000 robotników. W środę dokonano licznych rewizji i aresztowano 30 robotników.

△ **Olbrzymi spadek.** Młodszy telegrafista kolei obwodowej w Moskwie, Krawiowicz, pobierający 85 rubli pensji miesięcznej, niespodzianie stał się milionerem.

Mianowicie odziedziczył on po zmarłym w Paryżu stryju 100 milionów rubli.

Krawiowicz z adwokatami wyjechał już do Paryża. Obiecał on towarzyszom pracy podarować pół miliona rubli.

Z Litwy i Rusi.

× **O wyższy zakład naukowy.** „Utro Rossii“ informuje, że minister oświaty Kasso oświadczył się przeciwko staraniom nacjonalistów o otwarcie wyższego zakładu naukowego na Litwie i Białejrusi wobec kłopotów finansowych ministerjum. — Jednakże przyobiecał, że uniwersytet na Litwie otwarty zostanie niezwłocznie, o ile miasta przyjdą z pomocą ministerjum.

× **Protest ukraińców.** W „Rusk. Molwie“ ukazał się protest ukraińców z powodu wystąpienia Rodzianki w Dumie państwowej, w kwestji ukraińskiej.

Protest podpisany jest przez prof. M. Hruszewskiego, b. posła Czajajewa, Szraga, bar. Szrejngela i Tarasienkę, oraz publicystów: Jefremowa, Semenowskiego i innych, ogółem 118 osób.

W proteście podpisani dołączają się do wystąpień posłów w Dumie w obronie ukraińców, gdyż grono ukraińskie i wszystkie przejawy życia ukraińskiego doznają prześladowania, wskutek czego inteligencja ukraińska i naród pozbawieni są możności ko-

rzystania ze swego języka i innych zdobyczy kultury narodowej. „Uważamy — czytamy w proteście — autonomję Ukrainy, jak również innych ludów za gwarancję przed wtargnięciem w sferę życia narodowego i zadatek wolnego kulturalnego i społecznego rozwoju“.

Wiadomości krajowe.

+ Na Chełmszczyznę. Wiceminister spraw wewnętrznych Łykoszyn wniósł do Dumy państwowej projekt ustawy o wyasygnowaniu dodatkowym 235 tysięcy rubli na wydatki połączone z urządzeniem przyszłej guberni chełmskiej i 70 tysięcy rubli na uporządkowanie spraw gruntowych z Królestwem Polskiem. Łykoszyn prosił Dumę by pospiesznie rozpatrzyła projekt w drodze pospiesznej. Twierdzą, że Duma nie zdąży podczas sesji bieżącej rozpatrzeć tego projektu.

Ministerjum spraw wewnętrznych wyasygnowało chełmskiemu Towarzystwu dobroczynnemu zapomogę w ilości 1,000 rubli, na utrzymanie herbaciarni rosyjskiej 500 rubli i dało koncesje na otwarcie i utrzymywanie apteki rosyjskiej.

+ Sprawa Leo Belmonta. Donosiliśmy niedawno o wykluczeniu przez izbę sądową z listy adwokatów przysięgłych, p. L. Blumentala-Belmonta. Motywy wykluczenia go z adwokatury, zawarte są w jednym zdaniu:

„Izba sądowa uznaje, że adwokat przysięgły Blumental, który pozwolił sobie wydrukować i, roz powszechnie zabroniony artykuł „Wir“, zawierający obrazę Majestatu, co uznał prawomocny wyrok sądu, mocą którego Blumental skazany został z 2 cz. 103 art. now. k. k. krym., na zamknięcie w twierdzy, ujawnił taką niewybaczalną nieodpowiedniość popełnionego przezeń postępków ze stanem adwokata przysięgłego, jako służi prawa i porządku, która wyklucza możliwość dalszego pozostawania jego w honorowych szeregach adwokatury przysięgłych“.

+ Z kolei warsz.-wiedeńskiej. Układy między skarbem a była radą zarządzającą kolei warsz.-wiedeńskiej (stanowiącą obecnie komisję likwidacyjną), w przedmiocie ostatecznej likwidacji rachunków skupu, trwają w dalszym ciągu.

Niedawno odbyło się w Warszawie posiedzenie wspólne nowej rady kolei warsz.-wiedeńskiej (z udziałem dyrektora kolei oraz przedstawicieli ministerium skarbu i kontroli) z komisją likwidacyjną, powołaną przez akcjonariuszów b. prywatnej kolei warsz.-wiedeńskiej. Posiedzenie poświęcono rozważeniu pretensji do b. kolei prywatnej, tak ze strony rządu, jak osób trzecich.

Chodziło głównie o pretensje do funduszu rezerwowego.

We wszystkich sprawach spornych osiągnięto porozumienie, zaprojektowano sposób załatwienia rachunków zakwestjonowanych i ostateczne protokoły narad przesłano do Petersburga w celu ostatecznego zatwierdzenia i wykonania.

+ Powszechne nauczanie. Sprawa zaprowadzenia powszechnego nauczania posuwa się rażno naprzód, osobliwie w zachodniej części pow. lipnowskiego gub. płockiej.

W ostatnich czasach powzięły uchwały w lipnowskim pow. gminy: Kikoł, Obrowo, Czarne, Szpetal, Jastrzębie; w pow. ciechanowskim — gmina Nużewo.

Ogółem dotąd powzięte zostały uchwały w gub. płockiej w 43 gminach, a liczba szkół powiększona o 815.

+ „Dwugroszówka“ pod sądem. Z Warszawy komunikują, że grono tamtejszych kupców żydowskich, — właścicieli magazynów oburzone na taktykę „Gazety Porannej. — Dwa grosze“, która pozwala sobie zniesławiać ich dobre imię i przeszkadza ich interesom handlowym ogłaszając w druku i wystawiając pod pręgierz opinii publicznej nawet nazwiska chrześcijan kupujących u żydów, postanowiło pociągnąć tę gazetę do odpowiedzialności sądowej.

+ Sprzedaż biletów loteryjnych. Zarząd okręgowy rosyjskiego „Czerwonego Krzyża“ zawiadomił okólnikiem członków swych, iż na zasadzie uchwały, jaka zapadła w grudniu, roku ubiegłego, wszystkie bilety loteryjne, znajdujące się w posiadaniu „Czerwonego Krzyża“, będą do następnej, 201 loterii klasycznej sprzedane masowo, wyłącznie jednej osobie. Sprzedaż biletów pojedynczo poszczególnym członkom i ofiarodawcom w oddziałach wojsk, instytucjach cywilnych i t. p. zostaje zniesiona.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (o) O unormowanie podatku. Piotrkowska izba skarbowa, z polecenia ministerjum skarbu, zajęta jest obecnie sporządzaniem szczegółowych wykazów, w jakiej sumie i jakiego rodzaju zaległości podatkowe zostały umorzono na zasadzie manifestu z dnia 6 marca r. b.

— (s) Nowe linje telefoniczne. Główny zarząd poczt i telegrafów wystąpił o przyznanie mu w ratach kredytów na budowę linii telefonicznych: Petersburg—Warszawa—Aleksandrów 200,000 rub., Petersburg—Wilno—Warszawa 50,000 rb., Warszawa—Zyrardów — Piotrków — Sosnowiec 105,000 rub., Łódź—Sosnowiec 30,000 rub., Warszawa — Radom—Kielce 29,000 rub., Lublin — Zamość 13,000 rub., Łódź — Piotrków 12,000 rub.

— (i) Przyjazd wicegubernatora. W sobotę po południu przybył do Łodzi wicegubernator piotrkowski generał major Fortwengler i odwiedził wiele tutejszych zakładów przemysłowych. Wieczorem odbyła się narada nad obecnym stanem przemysłu.

— (f) W sprawie nauczania powszechnego. W nadchodzącą środę, w magistracie tutejszym odbędzie się zebranie członków, połączonych komisji szkolnych, pod przewodnictwem inspektora okręgu łódzkiego, p. Szczegółowa, w sprawie wprowadzenia nauczania powszechnego.

— (o) Zjazd naczelników wydziałów śledczych. W środę, bieżącego tygodnia, odbędzie się w Petersburgu zjazd naczelników wydziałów śledczych.

Na zjeździe tym, między innymi, omawiana będzie sprawa reformy dotychczas istniejących wydziałów śledczych zgodnie z postępowaniem czasu.

Program zjazdu obejmuje także szczegółowo środki zaradcze przeciwko rozmaitemu rodzajowi przestępstwom, dokonywanym przez specjalistów, jak handel żywym towarem, kontrabanda, włamania kas i t. p., sfornowanie tak zwanych „lotnych“ oddziałów policji śledczej, do której przyjmowani byłiby specjalnie wykwalifikowani urzędnicy, tak jak do zaprowadzonych w 1907 roku we Francji i w roku 1911 w Saksonji „brigade mobile“, registracja przestępców metodą Bertiljona i stosowanie przy dochodzeniach śledczych psów policyjnych.

Oprócz tego zjazd ma zająć się opracowaniem programu specjalnej szkoły dla kandydatów na posady naczelników wydziałów śledczych i starszych agentów, według programu, istniejącego w Lozannie „instytutu naukowej i technicznej policji“ doktora Reissa.

Na zjazd ten z gub. piotrkowskiej wydelegowany został naczelnik tutejszej policji śledczej, p. Rachmaninow, który też dziś wyjechał do Petersburga.

— (r) Nowa szkoła muzyczna. Z początkiem roku szkolnego otwarta będzie w Łodzi nowa wyższa szkoła muzyczna.

Do składu pedagogicznego szkoły należą najlepsi muzycy miejscowi, warszawscy i zagraniczni, z kierownikiem kursów, prof. Helfgatem na czele.

Zgodnie z programem, szkoła ta zapewni gruntowne wykształcenie muzyczne, przysposobi doświadczonych pedagogów we wszystkich dziedzinach sztuki muzycznej i szerzyć będzie zamiłowanie do muzyki.

Nauka śpiewu prowadzona będzie z uwzględnieniem praw fizyki, fizjologii i psychologii.

Wykłady estetyki, oraz historii sztuki, powszechnej i polskiej historii muzyki prowadzić będzie prof. konserwatorium warszawskiego, Piotr Rytel.

Przyjmowanie zapisów już rozpoczęto, egzaminy rozpoczną się dnia 14 sierpnia. Oplatę za naukę oznaczono bardzo umiarkowaną.

Dodać należy, że rada pedagogiczna szkoły zapoczątkowała bardzo sympatycznie swą działalność w Łodzi, gdyż na pierwszym zebraniu postanowiła utworzyć trzy bezpłatne wakanse w klasach: fortepianowej, skrzypcowej i śpiewu solowego — dla osób niezamożnych, pragnących zdobyć wykształcenie muzyczne.

— (s) Fałszywe świadectwa szkolne. Na ostatnie kwartałne posiedzenie majstrów stolarskich, przyszło kilku uczni do wywołania na czeladników z chlubnymi świadectwami szkolnymi z wykształcenia elementarnego. Po przeegzaminowaniu owych uczniów, okazało się, iż zaledwie połowa wywalała się zadawalająco, co do reszty chłopców okazało się, że są analfabetami. Na zapytanie zjad chłopcy owi otrzymali świadectwa szkolne, odpowiedzili, że zapłacili za nie po trzy ruble.

Ustawa rzemieślnicza orzeka, że nie wolno wyzwoić terminatora nie mającego wykształcenia chociażby elementarnego, a zatem chłopcy, którzy mieli świadectwa fałszywe nie zostali wyzwoieni i polecono im, aby nauczyli się pisać, czytać i rachować a w następnych kwartałach mogą być wyzwoieni na czeladzi. Smutne to, że nauczyciele nasi wydają młodemu pokoleniu świadectwa szkolne za pieniądze i demoralizują społeczeństwo.

Podobne nadużycia mają miejsce przez cały szereg lat, we wszystkich rzemiosłach.

To też gdyby starsi zgromadzenia cechów poszli za przykładem zgromadzenia majstrów stolarskich i nie zważając na świadectwa szkolne swoich praktykantów, sami ich przeegzaminowali, terminatorzy dowiedzieliby się o tem i nie uciekliby się do przekupstwa, uprawianego przez nauczycieli.

— (d) Z fabryk. W następujących fabrykach w dalszym ciągu robotnicy zaprzestali pracy: 1) w fabryce Karola Hofrichtera, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 204 — 29 robotników. Fabrykę zamknięto na czas nieograniczony; 2) w fabryce Jakóba Szejgerta, przy ul. Wólczńskiej nr. 198 — 188 robotników po odrobieniu 2 tygodni; 3) w akc. Tow. „Dąbrówka“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 258 — 286 robotników bez wypowiedzenia wskutek odmowy na ich żądania w sprawie podwyżki; 4) w przędzalni Edwarda Wejsa przy ul. Wólczńskiej nr. 265 — 23 robotników bez wypowiedzenia.

(f) W przędzalni bawełny Adama Osiera porzucito pracę 500 robotników w fabryce Tow. Akc. J. Heinza, przy ul. Piotrkowskiej nr. 106.

Zarząd fabryki wymówił pracę wszystkim robotnikom za 2 tygodnie. Wypłata odbędzie się w środę do godz. 12 w południe.

(k) W fabryce wełnianej manufaktury Markusa Kona przy ulicy Łąkowej nr. 5, gdzie robotnicy zażądali podwyżki płacy zarobkowej, do 25 procent administracja fabryki żądania robotników uwzględniła.

(s) Dziś w fabryce Markusa Berbrody i Haftkina przy ul. Karola nr. 19 (mury Biserta) podwyższono robotnikom od 10 do 75 kop. na sztuce towaru, w zależności od gatunku. W fabryce tej robotnicy jutro przystępują do pracy.

(s) Zażądano podwyższenia płacy w następujących fabrykach: Karola Benicha przy ul. Łąkowej nr. 4; Grodzickiego przy ul. Widzewskiej nr. 182; w fabryce Findeisena i Neumana, przy ul. Widzewskiej nr. 182.

(d) Przystąpiono do robót w fabryce Kwasnera i Lindenfelda, przy

ul. Karola nr. 11 po otrzymaniu 7 i ówier proc. podwyżki i w fabryce Teodora Seilera przy ul. Płacowej, gdzie tkaczom podwyższono o 10 do 15 procent.

(d) W fabryce Lande i S-ka również robotnicy zażądali podwyżki.

(f) **Z ruchu strajkowego.** Jak wykazują ostatnie obliczenia praca stanęła w 98 fabrykach łódzkich. Przestało pracować 80,000 robotników, z których spora część wyjechała z Łodzi.

(f) **Niezatwierdzone związki.** Na ostatnim swem posiedzeniu piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków odmówiła legalizacji łódzkiej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej „Przeźroczność“ i zyd. Tow. „Linas Orchim“ (przytułek noclegowy).

(f) **Wycieczka na Kaukaz.** Wczoraj wyjechała z Łodzi na Kaukaz wycieczka uczniowska. Bierze w niej udział 40 uczniów gimnazjum z dyrektorem p. Diačko Tarasowem na czele.

(d) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił niewypłacalność właściciela mleczarni „Wenecja“, Ferdynanda Millera.

(k) **Bezpłatne ambulatorjum na Bałutach.** W tych dniach otwarto dla chorych przychodnię bezpłatne ambulatorjum miejskie na Bałutach, utworzone dla walki z szerzącą się epidemią tyfusu.

Ambulatorjum mieści się w lokalu własnym przy Bałuckim Rynku nr. 29, ofiarowany przez ogół obywateli Bałut.

Do ambulatorjum zgłasza się codziennie po kilkudziesięciu chorych, nietylko na choroby zakaźne, którzy przyjmowani są bezpłatnie przez lekarzy dr. Łukasiewicza i S. Sznitkında, ordynujących codziennie po 3 godziny przed południem i 3 po południu.

Z polecenia inspektora lekarskiego przy piotrkowskim urzędzie gubernjalnym, p. Tieplaszyna otworzone będzie z dniem jutrzejszym ambulatorjum bezpłatne szczepienia ospy ochronnej.

(s) **Z Tow. krajoznawczego.** Projektowana na d. 13 b. wycieczka do Liskowa zostaje odłożoną na czas powakacyjny.

Natomiast odbędzie się wycieczka do Czarnieckiej Góry.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Tow. we wtorek i środę, 8 i 9 b. m., od godz. 7 do 8 i pół wiecz., z opłatą od członków po 3 rb. 50 kop., a od osób przez nich wprowadzonych po 4 rb.

(s) **Benefis.** W czwartek, 10 b. m. w ogrodzie majstrów tkackich odbędzie się benefis kapelmisza i pułku strzelców, p. W. Stępniewskiego.

W razie niepogody koncert benefisowy odłożony będzie na dzień następny.

(k) **Ze zgrom. ozeldzi kotlarskich.** Wczoraj w lokalu gospody przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbyło się ogólne roczne zebranie członków zgromadzenia czeladzi kotlarskiej między innymi.

Zebranie zagał i prowadził obrady p. Adolf Łukaniecki. Odczytano protokoł z poprzedniego zebrania, sprawozdanie kasowe oraz sprawozdanie z działalności zgromadzenia za rok ubiegły, poczem przystąpiono do wyboru nowych władz zgromadzenia.

Do zarządu weszli: p. p. Borabe starszy zgrom. Kazimierz Zyniecki podstarszy, Stanisław Wielki kasjer i Jan Dudziński kontroler. Do komisji rewizyjnej: p. p. Matuszewski, Sobczak i Rusak.

(k) **Ze zgromadzenia majstrów pończosznicych.** Wczoraj w lokalu, przy ulicy Nawrot № 25, odbyło się kwartałne zebranie członków cechu majstrów pończosznicych.

Przewodniczył asesor magistratu p. Bocheński, w obecności starszego cechu, p. Waltera i podstarszego p. Pasa.

Zapisano 11 majstrów, wyzwoleło 10 czeladników, mianowicie: pp. Maslicha, Boronicza, Hoffmana, Webera, Kletke, Worbsta, Guzgo, Czajkę, Jeruzela i Krygiera.

Do kasy wpłynęło 18 rub. 60 k. składek członkowskich.

(f) **Z cechu sukienników.** Wczoraj, o godz. 8 po poł., w mieszkaniu starszego cechu, p. Jana Jesse,

przy ul. Aleksandrowskiej N 24, odbyło się zebranie członków cechu.

W poczet członków zapisano 1 majstra, p. Jana Stehla i przyjmowano składki członkowskie.

— (b) **Skarga na Stow. stolarzy.** Na ręce gubernjalnego zarządu piotrkowskiego przesłano skargę na Stow. stolarzy o to, iż sąd polubowny, egzystujący przy Stow., niesprawiedliwie sędzi sprawy członków Stow.

Na skutek tej skargi policmajster polecił komisarzowi 3 cyrkułu zbadać tę sprawę. Skarga ta okazała się fałszywą.

— (b) **Ze związku piekarzy.** Wczoraj po południu, w lokalu Reursy rzemieślniczej przy ul. Władzowskiej N 117, odbyło się kwartalne zebranie członków związku zawodowego pracowników piekarskich, przy udziale 75 osób.

Zagaił zebranie prezes związku, p. Kuczyński, przewodniczył p. Stanisław Krzycki, który zaprosił na asesorów pp. Moszczyńskiego i Blima, a na sekretarza p. Ewicha.

Odczytano bilans półroczny, z którego widać, że dochodu było 868 rb. 90 kop., a rozchodu 696 rb. 91 k., pozostało zatem w kasie 81 rb. 99 kop.

Następnie omawiano kwestję zmniejszenia składki członkowskiej, która dotychczas wynosiła 80 kop. miesięcznie.

Niektórzy z członków proponowali, aby składkę zmniejszyli do 50 kop. i tym sposobem przyciągnąć jaknajwięcej członków.

Po długiej dyskusji postanowiono wpłacać składkę według dotychczasowej normy.

Następnie przystąpiono do wyborów członków komisji rewizyjnej, do której weszli: pp. Jan Koper, Kazimierz Spodenkiewicz, Maks Michalski, Franciszek Korczat, Franciszek Roliński i Michał Czyżkowski.

W końcu omawiano wybór redaktora do pisma zawodowego i jednogłośnie wybrano p. Andrzeja Koltńskiego.

— (f) **Końskie mięso w restauracjach.** Z powodu drożyzny mięsa rozpoczęto przemyśliwać nad zarządaniem ztemu. Jako krok w tym kierunku znaczny należy otwarcie dwóch jadalni, wydających tanie potrawy z końskiego mięsa. — Jedną z nich mieści się przy ulicy Ludwiki, druga przy placu Schajolera.

— (o) **Za ujęcie bandytów.** Gubernator piotrkowski wyznaczył 25 rubli nagrody rewiermu 2 cyrkułu policyjnego Morozowowi, za zatrzymanie bandytów, którzy obrabowali Miksa.

Wypadki.

— (o) **Aresztowania.** Agenci wydziału śledczego aresztowali Stefana Gruszko, 16 lat, poszukiwanego przez sąd okręgowy piotrkowski, jako oskarżonego z art. 1,642 kod. kar głównych i poprawczych i przez sądy gminne, jako oskarżonego o dokonanie kradzieży.

Na skutek depeszy tutejszego wydziału śledczego, aresztowano i przyprowadzono transportem do Łodzi niebezpiecznego bandytę Marjana Czajkowskiego, 27 lat, oskarżonego o dokonanie rabunku, kradzieży z włamaniem ze sklepu Szwalbego, przy ul. Piotrkowskiej nr. 50 i ucieczkę z miejsca pobytu w pow. skierniewickim.

— (o) **Na gorącym uczynku.** Wczoraj, w nocy dwaj złodzieje, wylamawszy drzwi, dostali się do sklepu galanteryjnego w domu nr. 6, przy ul. Głównej i zajęli się pakowaniem towarów w worki, lecz byli spostrzeżeni przez stróża nocnego, który przy pomocy policjanta posterunkowego aresztował jednego złodzieja, Stanisława Kalińskiego.

Od aresztowanego odebrano łom, latarkę elektryczną, wytrychy i inne narzędzia „pracy“.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Władysława Kurkowskiej, przy ul. Wólczańskiej N 37, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 170 rb. i gotówką 30 rb.

— Ze sklepu żelaza Izraela Szeferera, przy ul. Dzielnej N 41, skradziono różne towary, wartości 140 rub.

— Z mieszkania Aleksandra Mazurkiewicza, przy ul. Pasaż Majera

N 11, skradziono garderobę, wartości 194 rb.

— Z mieszkania Adolfa Rychtera, przy ul. Lipowej N 68, niewiadomi złodzieje, skradli różne rzeczy, wartości około 100 rb.

Zamiejscowa.

— (z) **Powszechnie nauczanie w gminach.** Onegdaj, w gminie Łagiewniki, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie gminne w sprawie wprowadzenia nauczania powszechnego. Gmina ta składa się z 11 wiosek, z których 3 należały dotychczas do zgierskiego ogółu szkolnego, a obecnie objęte zostały przez sieć szkolną, zaprojektowaną przez władze oświatowe dla gminy Łagiewniki. Ponieważ jednak wiościance tych trzech wiosek postanowili nadal należeć do zgierskiego ogółu szkolnego i od budowy własnych szkół uchylili się, przeto onegdajsze zebranie gminne dotyczyło zakładania szkół w pozostałych ośmiu wioskach.

Zgromadzeni gminiaci uchwalili otworzyć tylko jedną szkołę i to dopiero od 1914 roku szkolnego. Szkoła ta ma mieścić się w Łagiewnikach, w gmachu poklasztornym, gdzie mieści się obecna szkoła, a więc gminiacy poniosą tylko nieznaczny wydatek na urządzenie uczelni; pomimo to od otwarcia większej liczby szkół, uchylili się, motywując krok ten złym stanem materialnym gminy.

W myśl projektu władz oświatowych w gminie Łagiewniki (w 11 wioskach), która posiada tylko jedną szkołę, a dzieci w wieku szkolnym około 350, winno być otwartych 6 nowych szkół początkowych.

— (s) Wczoraj, w niedzielę 6-go lipca r. b. ukończone zostało uchwalone we wszystkich wsiach gminy Chojny wprowadzenie powszechnego nauczania. Podług ułożonego na uchwałach wiejskich planu zostanie otwartych taka ilość szkół, w których mogłyby się pomieścić wszystkie dzieci mieszkańców tej gminy, mianowicie:

We wsi Zarzew, liczącej 1456 mieszkańców, dzieci zaś w wieku szkolnym 112 uchwalono założyć 2 szkoły, we wsi Widzew—1115 mieszk. 102 dz.—2 szkoły, we wsiach Dąbrowa, Kowalszczyzna i Górki Stare—710 mieszk.—56 dzieci—1 szkoła, we wsiach Chojny Stare i Górki Nowe—874 mieszk.—65 dz.—1 szkoła, we wsi Julianów—2730 mieszk.—210 dz. 4 szkoły, we wsi Chojny Nowe 10,000 mieszk.—990 dz.—20 szkół.

Zatem w całej gminie, liczącej 16,890 mieszkańców, a dzieci 1535 czynnych będzie 30 szkół, z których obecnie już istnieją 2 szkoły: jedna w Widzewie, a druga w Zarzewie.

W r. b. założonych zostanie 11 szkół, mianowicie: we wsi Chojny Nowe 4 szkoły, — Julianów 4 szkoły, — Zarzew—1 szkoła, Widzew—1 szkoła i Chojny Stare 1 szkoła, pozostałe będą otwierane po dwie w każdym następnym roku.

O ile ludność odczuwała potrzebę nauczania dowodził fakt, że mieszkańcy na zebraniach jednogłośnie uchwalili otwarcie pomienionych szkół i nie dali się wcale słyszeć głosów przeciwnych projektowi, lecz conajwyżej ścierały się zdania co do sposobów urzeczywistnienia projektu.

Zaznaczyć również należy obywatelski czyn właściciela lecznicy Chojny p. Ottona Cymmermana, który bezpłatnie ofiarował plac wartości 1000 rb. pod budowę szkoły we wsi Chojny Stare, w dowód czego w tych dniach został spisany akt rejentalny.

— (x) **Kasy chorych w Zgierz.** Onegdaj, w Zgierzu w zakładach przemysłowych Tow. akc. zgierskiej manufaktury bawełnianej, odbyło się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych, na którym odczytano nowozalegalizowaną ustawę, a następnie powzięto szereg uchwał w sprawach, dotyczących prowadzenia kasy chorych.

W myśl uchwały ogólnego zebrania, robotnicy wpłacać będą do kasy 1 proc. od płacy zarobkowej. Budżet na pierwszy okres działalności kasy zatwierdzono w sumie 2716 rb. Na wynagrodzenie dla członków zarządu i komisji rewizyjnej wyznaczono 310 rb.

Działalność kasy rozpoczęła się 9 b. m., to jest w środę nadchodzącą.

— (x) **Z kółka rolniczego.** Wczoraj, w lokalu własnym, przy Starym Rynku w Zgierzu, odbyło się zebranie ogólne członków łagiewnickiego kółka rolniczego, na którym, między innymi, uchwalono skład nasion, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych, prowadzony przy siedzibie kółka przez prezesa zarządu, p. Józefa Prażmowskiego, na jego własne ryzyko, przejąć na własność kółka.

Dla przeprowadzenia tej manipulacji powołano komisję, w skład której weszli rolnicy: Roman Skupiński z Nakielnicy, Franciszek Lebrecht ze Zgierza i Antoni Karolak z Lućmierza.

— (f) **Mianowania.** Starsi kandydaci do posad sądowych przy piotrkowskim sądzie okręgowym Furman, Masłowski i Tarasiewicz otrzymali mianowania na sędziów śledczych: pierwszy do powiatu będzińskiego, drugi do łaskiego i trzeci do garwolińskiego.

— (f) **Ze Zduńskiej Woli** donoszą, że gdy po wahaniu fabrykanci zgodzili się dać robotnikom ustępstwa i otworzyli fabryki, robotników już prawie nie było, gdyż większość ich porożędzała się w poszukiwaniu pracy i zarobku.

Wobec tego fabrykanci zduńskowscy zmuszeni byli przyjąć do pracy robotników niewykwalifikowanych i niepełnoletnich, co znacznie wpłynęło na zmniejszenie produktywności pracy.

— (e) **Pozwolenie na powrót.** Generał gubernator warszawski zezwolił na powrót do kraju następującym osobom, skazanym na deportację: Nuchimowi Chonigmanowi, Janowi Kołtuniakowi, Janowi Zelazniakowi, Symsze Prakinowi, Janinie Prystorowej, Janowi Karpińskiemu, Piotrowi Zielińskiemu, Herszowi Lewendzie i Andrzejowi Łajowi.

— (o) **Obława.** Wczoraj, w nocy straż ziemska dokonała obławy w lesie brzezińskim. W czasie obławy aresztowano niejakiego Michała Sztelferna, od którego odebrano rewolwer brauning.

Sztelfern oskarżony jest o dokonanie napadu w osadzie Ujazd, pod Tomaszowem, na właściciela traktjeri, Józefa Piekarskiego.

— (o) **Ucieczka aresztanta.** W tych dniach z rot aresztanckich w Sieradzu zbiegł Ignacy Stępień, 21 lat, osadzony za deflorację.

— (b) **Aresztowanie aferzystów.** Policja piotrkowska aresztowała bandę aferzystów, składającą się z trzech mężczyzn i jednej kobiety, którzy przybyli z Warszawy „na gościnne występy“.

— (x) **Wodowstręt wśród kotów** ukazał się we wsi Krasnodęby, gminy Chociszew, w pow. łęczyckim. Zarządzono rozległe środki ostrożności.

— (z) **Pozwolenie na zabawy.** Pastor aleksandrowski Juljusz Buze uzyskał pozwolenie na urządzenie w lesie pod Aleksandrowem 3 zabaw.

Ze sceny i estrady.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

Dziś, w poniedziałek — „Gromiwoja“.
— Jutro, we wtorek — „Lilje“.
— W środę, czwartek i piątek — „Gromiwoja“.
— W sobotę — „Lilje“.
— W niedzielę — „Gromiwoja“.

Świątkradztwo w Kaliszu.

Wczoraj zrana kiedy kościelny otworzył kolegiatę w Kaliszu i służba zaczęła czynić przygotowania do nabożeństw, spostrzeżono w kaplicy św. Józefa otwartą zasłonę w oltarzu głównym.

Jednocześnie spostrzeżono na słynącym cudami obrazie św. Józefa brak koron i wotów, które zdobiły obraz.

Niezwłocznie powiadomiono proboszcza, który po przybyciu na miejsce, stwierdził świątkradztwo.

Zaalarmowano władze policyjne.

Po szczegółowym zbadaniu wnętrza kaplicy okazało się, że w oknie została przepiłowana krata i wyjęte szyby. Tą właśnie drogą dostali się świętokradcy. Nastąpiło to w nocy.

Złodzieje podnieśli zasłonę i szybko działając, zerwali z obrazu dwie korony, zdobiące głowy Dzieciątka Jezus i św. Józefa, a jednocześnie zawieszono na obrazie 4 pierścionki i złoty zegarek.

Korony były złote, wysadzone drogiemi kamieniami, a w pierścionkach znajdowały się brylanty.

Zuchwali rabusie zabrali też umieszczoną w oymborjam złotą puszkę, z której komunikanty wysypali na podłogę.

Dokonawszy tego świętokradztwa i zabrawszy skradzione przedmioty, rabusie wyszli z kaplicy przez okno.

Policja wysłała pościg w dwóch kierunkach: ku granicy pruskiej i w stronę Łodzi. Jednocześnie rozestano telegramy do wszystkich pobliskich miast.

Otrzymałszy telegram policja w pociągu idącym z Kalisza do Warszawy, zatrzymującym się na stacji Sieradz w południe.

Złoczyńców wykryto i po zaarrestowaniu ich, następnym pociągiem wysłano pod silną strażą do Kalisza.

Świątkradztwo, spełnione w kaplicy, przez zardarcie koron i wotów z obrazu słynącego cudami św. Józefa, którego Kalisz uważa za swego patrona, sprawiło tutaj wstrząsające wrażenie.

Wynik wyborów.

Ogólny wynik wyborów do sejmiku w Galicji z kurji miejskiej tak się przedstawia:

demokraci 14, dotąd 16;
narodowi demokraci mandatów 5 jak dotąd;
bezpartyjni mieszczanie 2 dotąd 1;
postępowi demokraci 1, dotąd 0;
ludowcy 1 dotąd 0;
konserwatyści krakowscy 3, dotąd 5;
niemiec 1, jak dotąd.

Szczegółowe wybory dały wynik następujący:

We Lwowie wybrani: Neumann, mieszcz. bezp., 9,400 głosów; Głabiński, narod.-demokrata, 6,600 głosów; Adam, narod.-demokrata, blisko 6,600 głosów; Riedel, mieszcz. bezpartyjny, 6,100 głosów, Rutowski, demokrata, 6,100 gł.

Wybór szóstego odbędzie się dzisiaj (w poniedziałek).

W Krakowie: Leo, demokrata, jak dotąd; Bandrowski, demokrata, jak dotąd; Federowicz, dem. mieszcz., jak dotąd; Srokowski, demokrata, (nowowybrany, na miejsce Landau, dem.);

w Przemysłu: Doliński, dem., jak dotąd;

w Tarnowie: Tertil, dem., jak dotąd;

w Brzeżanach: Schaetzel, dem., jak dotąd;

w Sanoku: Zgórski ludowiec w miejsce konserwatysty;

w Drohobyczu: Halban, kons., jak dotąd;

w Jasle: German, demokrata, jak dotąd;

w Rzeszowie: Jabłoński, nar.-dem., jak dotąd;

w Tarnopolu: Schmidt, narodowy demokrata, w miejsce innego narod.-demokr.

w Samborze: Wójcicki, narodowy demokrata, w miejsce konserwatysty;

w Brodach: Aschkenase, postęp.-demokrata, w miejsce nar. demokracji Sali;

w Stryju: Misiński, dem., jak dotąd;

w Jarosławiu: Jahl, dem., jak dotąd;

w Podgórzu: Marjewski, dem., jak dotąd;

w Bochni: Maiss, demokrata, jak dotąd;

w Kołomyi: Klęski, dem., jak dotąd;

w Nowym Sączu: namiestnik Korytowski, kouserw. krakow., jak dotąd;

w Stanisławowie: minister Biliński, konserwatysta krakowski, jak dotąd;

w Białej: niemiec Haempel, jak dotąd.

Bratobójcza wojna.

BIAŁOGROD, (wł.), 7 lipca. Rząd serbski wydał posłowi bułgarskiemu paszporty.

ATENY, (wł.) 7 lipca. Rząd bułgarski odwołał posła swego z Aten, który już wczoraj odjechał.

ATENY, (wł.), 7 lipca. Rząd grecki ogłosił stan wojenny we wszystkich portach. Przybywające okręty poddawane są ścisłej rewizji, w celu zapobieżenia przewozowi kontrabandy wojennej.

BIAŁOGROD, (wł.) 7 lipca. Urzędowo oświadczają, iż nieprawdą jest, jakoby bułgarzy mieli odnieść zwycięstwo nad serbami pod Walandawą. Po zdobyciu Rujan wojska serbskie zmuszone były jeszcze walczyć z dywizją ochotniczą generała Genewa, którą zmusili do ucieczki.

BERLIN, (wł.), 7 lipca. Poselstwo serbskie oświadcza urzędowo, że wiadomości o zwycięstwach bułgarskich pod Walandawą i Kriwolasem są nieprawdziwe. Armia bułgarska została wyparta aż po za Bregalnicę i doszło w d. c. do krwawych walk pod Egri Palanka.

SOFJA, (wł.), 7 lipca. Agencja bułgarska donosi, że dywizja Tymoka zdobyła w walkach z serbami 10 dział szybkostrzelnych i wiele innego materiału wojennego.

Do niewoli wzięli bułgarzy licznych serbów. Dotychczas, według doniesień bułgarskich, zdobyli bułgarzy 20 armat, tabory dwóch pułków, około 4,000 żołnierzy wzięli do niewoli, jak również kilkudziesięciu oficerów.

BIAŁOGROD, 7 lipca, (wł.) Donoszą tu, że wczoraj po zaciętej walce wojska serbskie odebrały bułgarom Kriwolas.

LONDYN, 7 lipca, (wł.) „Daily Mail“ donosi, że po gwałtownych walkach na Bałkanach, nastąpiła pauza.

BUKARESZT, 7 lipca, (wł.) — Skutki mobilizacji dają się już odczuwać ludności tutejszej. Wiele banków i biur prywatnych zawiesiło swoje czynności z powodu braku pracowników. Z powodu braku obsługi niektóre pisma przestały wychodzić. Ludność zburzyła kilka składów, które korzystając z sytuacji podniosły ceny produktów żywności. Minister handlu zwołał specjalną konferencję, która ma zająć się wyszukaniem środków zaradczych przeciwko grożącej drożyznie.

KONSTANTYNOPOL, 7 lipca, (wł.) Pomiedzy Turcją i Rumunją toczą się rokowania niezmiernie doniosłości, w związku z zawikłaniami na Bałkanach.

KONSTANTYNOPOL, 7 lipca, (wł.) Były komendant Janiny Wechi-bej, który przebywał dotychczas w Grecji, udał się do Konstantynopola w ważnej misji dyplomatycznej. Chodzi tu o zawarcie sojuszu grecko-tureckiego.

KONSTANTYNOPOL, 7 lipca, (wł.) Komendant wojsk tureckich wysłał do lekarzy wojskowych, oficerów itd., bawiących na urlopiach, rozkaz, aby natychmiast stawili się do szeregów.

ATENY, 7 lipca, (wł.) Grecki sztab generalny donosi, że grecy za-

jeli Deiran. Obawiają się że w akcji tej straty greków są bardzo znaczne. Wczoraj grecy zaatakowali bułgarów pod Świątą Nikoła.

BUKARESZT, 7 lipca, (wł.) Gotowość bojowa Rumunji budzi w dalszym ciągu entuzjazm wśród ludności. Ze wszystkich stron napływają datki na cele wojenne. Żydzi wydali odezwę patriotyczną, wzywającą do walki. Wczoraj odbyła się manifestacja na cześć włoch. Tłum przed konsulatem włoskim wydał entuzjastyczne okrzyki. Ruch kolejowy od wczoraj został ostatecznie zatrzymany.

BUKARESZT, 7 lipca, (wł.) Donoszą z Sofji, że panuje tam wielkie oburzenie na Danewa, który nie chciał dopuścić do ogłoszenia wiadomości o mobilizacji Rumunji. Danew stara się w dalszym ciągu o pokojowe załatwienie zatargu pomiędzy Bułgarią i Rumunją.

Telegramy.

(Tel. Ag. Pet).

Wydanie defraudanta.

PETERSBURG, 6 lipca. W tych dniach spodziewane jest przywiezienie do Petersburga przez naczelnika policji śledczej Kuncewicza, wydane-go przez rząd szwajcarski defraudanta Ollo, wmieszanego w głośny proces Dolmatowa i Geismara, morderców Thiemowej.

Wypadek lotniczy.

WOŁGDA, 6 lipca. Lotnik Lerche, dokonawszy lotu i pragnąc opuścić się, wykonał nagły manewr ku ziemi; w obawie jednak, by nie wpaść na zgromadzoną publiczność, ponownie szybko podniósł się w górę i spadł z wysokości 20 metrów. Lotnik nie odniósł żadnego szwanku; prawe skrzydło i korpus aparatu rozbite.

Pożar w kopalni ropy.

BAKU, 6 lipca. Pożar w kopalniach ropy Mantaszewa trwa w dalszym ciągu; spaliły się dotychczas 2 wieże. Niebezpieczeństwo zagraża kopalniom Assadulajewa. Wskutek pożaru odniosło obrażenia 7 robotników.

Kłeska gradowa.

NOWOCZERKASK, 6 lipca. — Z kilku okregów telegrafują: ostatnia burza z gradem ogarnęła cały środkowy pas okregu dońskiego; na razie naliczono około 80 stanic, furorów i osad, które ucierpiały wskutek gradobicia. Najwięcej ucierpiały okregi: czerkaski i doniecki, gdzie grad wybił dziesiątki tysięcy dziesięcin zboża i traw. Na polach znaleziono wiele zabitych zająców i ptaków, oraz mnóstwo rannych owiec, koni i wogóle bydła.

Przerwanie ruchu.

LWOW, 6 lipca. — Na linii Lwów Podwoleczyska znów przerwany został ruch pasażerski i towarowy.

Złot sokołów.

LWOW, 6 lipca. — Dla upamiętnienia dziesięciolecia ruchu polskiego odbył się zlot sokołów polskich, oraz galicyjskich drużyn młodzieży z całej Galicji. Ogółem zgromadziło się około 10,000 osób.

Wylew Dniestru.

ORGIEJEW, 6 (7) — Skutkiem wielkiego wylewu Dniestru w powiecie znalazło się pod wodą mnóstwo wsi, zniszczone zostało na znacznej przestrzeni zboże, utonęło mnóstwo drobnego bydła. Straty olbrzymie.

Bunt w wojsku mongolskim.

URGA, 6 lipca. W oddziałach mongolskich, rekrutujących się prze-ważnie z pośród czacharów i mongołów, przesiąkniętych kulturą chińską, wynikły zaburzenia, wskutek nieotrzymania pensji.

Zaburzenia strajkowe.

JOHANNESBURG, 6 lipca. — Dziś, około godz. 3 po poł., zgromadzony przed klubem tłum, pomimo rozporządzenia władz nie chciał się rozjechać. Wojsko dało kilka salw. Na

miejscu zbiegowiska pozostało wielu zabitych; pozostali przy życiu ratowali się ucieczką.

Wojna chińsko-mongolska.

URGA, 6 lipca. — Na granicy Chałki, od strony sejmku selingpolskiego, pojawiły się znaczne wojska chińskie, z artylerją i kartaczo-nicami. Nieznaczące oddziały wojskowe na południu, wyparte zostały z okregu Kokuchito przez przybyłe wojska chińskie.

Telegr. własne

„Now. Kur. Łódzk.“

Rząd a Duma.

PETERSBURG, 6 (7) — Jak mówią na wiosnę powstał w kołach rządzących plan rozwiązania Dumy; plan ten zastąpiono potem ze względów taktycznych ignorowaniem postów, a to w tej nadziei, że ludność stopniowo ochłodnie w swych sympatjach do Dumy (jeśli je wogóle mieć można do IV Dumy).

Zapewniają tu, że cel ten został osiągnięty, a nawet więcej: Duma zobojętniała nie tylko ludności, ale swoim własnym członkom i wciąż „pracuje“ pod groźbą braku quorum.

Echa zamordowania Jagielly.

PETERSBURG, 6 lipca (wł.) — Uczestniczka zamordowania Jagielly Irena Kuźminowa zachorowała na rozstrój umysłowy.

Berchtold.

PARYŻ, 7 lipca (wł.) — „Journal“ donosi, że ustąpienie Berchtolda jest zdecydowane. Berchtold powróci na stanowisko ambasadora w Petersburgu.

Aresztowanie oszusta.

BERLIN, 7 lipca, (wł.) — Aresztowano tu Henryka Courta, który w mundurze oficera dokonał licznych oszustw i nadużył. Mundur pozwał mu długo prowadzić swój proceder.

Wizyta królewska.

STOKHOLM, 7 lipca, (wł.) — Przybyła tu włoska para królewska. Liczne tłumy publiczności witały ją na dworcu.

Trzęsienie ziemi.

LUBLANA, 7 lipca, (wł.) — Aparaty sejsmograficzne zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości 1500 kilometrów.

Telegram iskrwy.

HANNOWER, 7 lipca, (wł.) — Pomiedzy Hannoverem i Stanami Zjednoczonymi udało się po raz pierwszy nawiązać komunikację za pomocą telegrafu iskrowego.

Przeciw wojnie.

BARCELONA, 7 lipca, (wł.) — Wczoraj odbyły się liczne zgromadzenia republikanów i socjalistów, protestujących przeciwko wojnie marokańskiej. Na jednej z ulic eksplodowała bomba, rzucona pod wóz tramwajowy.

Upały.

NOWY JORK, 7 lipca, (wł.) Upały trwają w dalszym ciągu. Zachodzą setki wypadków porażenia słonecznego.

Dział handlowy.

Berlin, 5 lipca.

I w czwartek stanowisko głównych giełd europejskich było prze-ważnie słabe, gdyż ostatnie wypadki na Bałkanie zaniepokoiły spekulantów.

Na giełdzie berlińskiej z małymi wyjątkami wszystkie ważniejsze papiery handlowe doznały niżki kursów od 1 do 2 proc.

Na giełdzie wiedeńskiej tendencja była słaba, bo wybuch ogólnej wojny bałkańskiej uważa się za prawdopodobny.

Na giełdzie paryskiej spadły zwłaszcza kursy listów zastawnych państw zagranicznych.

Na giełdzie londyńskiej położenie międzynarodowe również uważano za późne i z tego powodu tendencja na giełdzie była niepewna. W związku z wiadomościami o strejku górników w afrykańskich minach złota, spadły ceny papierów amerykańskich i listów zastawnych państw zagranicznych.

Na giełdzie petersburskiej usposobienie było słabe i zaznaczył się brak zainteresowania.

Tow. górniczo-hutnicze w Katowicach, którego kapitał zakładowy wynosi 39 milionów marek, rozwija się coraz pomyślniej. Czysty zysk wynosił w czerwcu kończącym się roku obrachunkowym 1 i pół mil. mk. więcej niż w roku poprzednim, t. j. 5,911,974 marek. Dywidenda znowu wynosiła 15 proc.

Zyski Banku francuskiego zwiększają się z rokiem każdym z nadzwyczajną szybkością. W r. 1910 bank zarobił przeszło 13 mil., w 1911 r. 19 mil., w 1912 r. 22 mil., a w roku obrach. 1913 aż 35,927,413 czyli blisko 36 milionów franków. Dywidenda od każdej akcji wynosiła 100 franków.

Kawa w handlu hurtowym tanieje coraz bardziej. Podczas gdy cena niepalonej i nieocłonej kawy w Hamburgu wynosiła jeszcze niedawno 70 fen. za funt, w ostatnich dniach spadła na 50 fen. za funt.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie usposobienie było na ogół słabe. Cena za pszenicę spadła około 1 markę, za żyto podrożało o 1 i pół mk. Za owies płacono dobrze.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 4 lipca 3 lipca. Bankn. austrj. za 100 k. 84,65 m. 84,75 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,75 m. 214,85

Ceny zboża.

Z dnia 4 lipca (za 1000 klgr. w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-195	150-164	—	150-168
Poznań	190-195	161-162	140-155	149-154
Wrocław	193-195	159-161	144-147	150-152

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Akuszerja i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4—6 po poł w niedzielę od 10—12. r931-0

Sanatorium D-ra Solmana

Warszawa, Al. Szucha 9. Chirurgja, choroby kobiet. Pobyt w pokojach wspólnych rb. 3, w oddzielnych 4—7 dziennie. Ambulatorjum od 12 do 1. (Pracownia Roenengast)

Profesor

Edward Smidowicz

udziela lekcji muzyki (fortepian) osobiste porozumienie się w **Poniedziałki i Piątki** w szkole Tow. muz. im. Szopena (Piotrkowska 108) od 7—8 wiecz. 2535—2

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Potrzebny zaraz STRYCHARZ

na wyjazd na wieś do wyrabiania cegły prasowanej za pomocą kierata konnego i wypalania w piecu polowym. Zgłaszać się ul. Składowa № 12 stróż wskaże.

**N
A
P
O
L
E
O
N**

**WSPANIAŁY
UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Około 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratory „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**N
A
P
O
L
E
O
N**

**Podania o przyjęcie
do Męskiego Prywatnego
Seminarjum dla Nauczycieli
Ludowych w Ursynowie**

wraz z dokumentami (świadczenie szkoły, metryka, świadectwo powtórnego szczepienia ospy, piśmienne zobowiązanie rodziców do regularnego wnoszenia opłaty szkolnej, zaświadczenie 2-ech osób wiarogodnych co do moralnego prowadzenia się kandydata i krótki własny życiorys) należy nadsyłać przed 15 sierpnia r. b. pod adresem: Warszawa, skrzynka pocztowa № 377.

Kandydat na kurs I (w wieku od lat 15-17) i na kurs II (od lat 16-18) winni stawić się na egzamin w Ursynowie 27 sierpnia o godzinie 8 rano.

Kancelaria Seminarjum wysyła na każde żądanie program i warunki przyjęcia. 2406-6

Wydawnictwa GEBETHNERA I WOLFFA

Nowości Belletrystyczne

Jan Łada

Lucifer

Cena rb. 1,5

Henryk Piątkowski

Reduta

Cena rb. 1,00

POEZJE.

Zdzisław Dębicki

Wybór poezji

Cena rb. 1,25

Bronisława Ostrowska

Aniołom dźwięku

Cena rb. 1,35

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Lecznica Widzewska

lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.

Główna 51, róg Widzewskiej. Telef. 30—83.

Dr. Różaner choroby uszu, nosa i gardła, od 10—11 rano, 3—4 pp.

Choroby dzieci i wewnętrzne Dr. Kerschner od 11 i pół do 1

i pół rano

Choroby wewnętrzne i dzieci Dr. Fried od 6 do 7 i pół pp.

Chirurgja Dr. Fokszński od 8 i pół do 5 p.p.

Choroby kobiece i akuszerja Dr. Fryde od 12—1

Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 2 do 3 pp.

i w środy i soboty od 8 i pół wiecz

Choroby oczu Dr. Goldstein-Poljak od 5 do 6 pp.

Analizy krwi, wydzielin i moczu — Szczepienie ospy — Badanie

mamek

Porada 50 kop.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY PRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA

Łódź, Konstanyńska 5

TELEFON № 28-01

Polica Szan. Paniom w Łodzi i Okolicach

NAJPIĘKNIJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakres perukarstwa wchodzące, jako to: laki turbanowe, warkocze i postiche, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyuczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekkoach. Abonament na miejscu i w domach.

Pięgi, opaleniznę, plamy, pryszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za stoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstanyńska 75.



Dr. med. Karol Rieder choroby dzieci.

Przyjmuje od 4 do 6 po południu. Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. L. Prybulski

POŁUDNIOWA № 2. Telefon 18-59

Choroby skórne, włosów (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczościowe i niemocy płciowe. Leczenie sypilisu Salvarsanem, Erlen-Hata 606 i 914* wśródzynia.

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—6 po poł., panie od 5—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. Feliks Skusiewicz Anrzejca 13.

Choroby skórne, weneryczne, moczościowe.

Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele św. eta 1 9 1/2 — 12 g. rano.

Telef. 26-26.

Choroby uszu, nosa, i gardła p. odc. prajęd: 10 — 12 r. 5 — 7 p.

Dr. L. Klaczkin

Konstanyńska 11.

Syphillis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—6 wiecz. Dla pań od 1—5 po południu

Dr. S. Sznitkind

ul. Średnia nr. 2.

Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczościowe, włosów i kosmetykę lekarską. Przyjmuje od 8 1/2, do 2, od 4-8 do 9, damy od 4 do 6.

Dr. Kabinowicz

CHOROBY GARDŁA NOSA I USZU.

3. Zielona 3.

Dr. I. Silberström

Żawadzka № 12

Choroby skóry weneryczne płciowe (przy sypilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc.)

Przyjmuje od 12—2, 5—8. Niedziele 11—3. Dla Pan 4—5 poczekalnia oddzielna.

Lekarz-weterynarji

Szymon Wolman

Nawrot 7, tel. 13-31

Porady w zakres lecznictwa wchodzące, szczepionki diagnostyczne i spertyzy.

Doktor

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne

Zielona 19.

9—12 r. i 4—8 pp.

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne

ul. Piotrkowska 56.

nr. telefonu 32—62.

Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.

Choroby skórne, weneryczne i niemocy płciową

Dr. Lewkowicz

Przy sypilisie stosowanie prep. „606” i „914” Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstanyńska 12

obok teatru Selina.

od 9—11 od 6—8. dla pań od 5—6

i niedziele od 9 do 8. 2701—0

Laboratorium chemiczno-techniczne

i fizjologiczne

„Zjednoczonych chemików”

w Łodzi

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)



Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

specjalista chor. b. wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrzości ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syphillis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemocy płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

Bank Handlowy w Łodzi

wynajmuje w swym ogólnotrwałym i zabezpieczonym od włamań skarbcu znajdującym się w nowym gmachu Banku przy ulicy **Spacerowej Nr. 15**

KASZETKI (Safes)

Kaszetki te mają 32, 5 cm. szerokości, 50 cm. długości i kosztują:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie
przy 10 cm. wysokości	R. 12	R. 8	R. 4
15	18	12	6
19	24	16	8

Następujące rozmiary:

24 cm. × 29 cm. × 47 cm.
30 cm. × 29 cm. × 47 cm.
30 cm. × 60 cm. × 47 cm.
40 cm. × 60 cm. × 47 cm.

wynajmuje Bank na warunkach specjalnych.

Urządzenie poczekalni w skarbcu zapewni najmującym spokojną i dyskretną pracę.

1070—3

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI!

NOWOSCI!

Zygmunt Wasilewski

Myśl przebudowy

Rozmowy z młodym przyjacielem.

Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przyobrazienie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań.

Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.

Wychowanie człowieka.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłośnie i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami polskimi przez prof. W. Osterlotta, obejmuje około 650 stron tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Potocki.

Polska literatura współczesna.

(Tom I 1860—1890), Tom II (1890—1910).

Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu” drukiem ogłoszona.

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60.

782—2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dr. B. Rejt

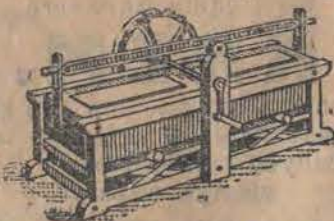
SREDNIA № 5.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.



Ważne dla maglarzy.



OTWORZYŁEM FABRYKĘ MAGLI

Szedź za gotówkę i na raty. H. J. WEISS. 2452—3 Łódź, Ogrodowa 10.

Zatwierdzone przez Warszawski okręg naukowy

Kursy

przygotowawcze na świadectwa

nauczycielskie, aptekarskie, rangę I t. p. Zapis od 7—9 wieczorem. Mikołajewska 61—7 III-piętro 2377—2.

D-ra Schindler—Barnaj

„Marjenbadzkie pigułki” przeciw

OTŁUSZCZENIU

znakomity środek przeczyszczający, doskonale opakowane w pudełeczkach czerwonego koloru z opisem sposobu użycia. Sprzedają we wszystkich aptekach i składach aptecznych. r403—26

Kto szuka:

pracy, posady, służby, mieszkania, zbytu towarów, reklamy wyrobów, dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów, urzędników, techników, leśniczych, pomocników, pokojówek, kucharzy, kucharek, służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie, kupić lub sprzedać ziemię, handel, gospodarstwa, pożyczyć pieniędzy i t. p. lub podać cośkolwiek do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim”.

JEDYNNIE



ze wszystkich kaw słodowych cenioną jest od lat 20-tu tylko Kneippowska kawa słodowa

Kathreiner.

Wystrzegaj się podrabiań!

Cena podług gatunku!

Fabryki kawy słodowej Kathreiner, Ryga.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarcwasser od 10—11 i 4 i pół—5 i pół, w niedziele od 10—11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybucki W niedz., wtorek, czwartki piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz. Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece Dr. M. Papierny. Codziennie od 3—4. Choroby oczu Dr. B. Donchin Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania „PERBOROL”, nagrodzony ostatnio nia pod nazwą „PERBOROL”, medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol” zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol” nadaje bieliznę śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43—100 L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Ogłoszenia drobne:

- Dla ludzi pracy wielka oszczędność. 5 lat można nosić ubranie ze „Skóry-angielskiej”, tokie od 40 kop. Posiadamy gotowe spodnie. Handlujemy dużym rabatem. Piotrkowska 123-13. 2582—3
- Do wydzierżawienia apteka sielska na bardzo dogodnych warunkach. Oferty „Dzierżawa” — „Kurjer”. 2592—3
- Drogista poszukuje kondycji. Łaskawe oferty „dla Drogisty” w „Kurjerze”. 2593—3
- Felczer z praktyką szpitalną chrześcijański potrzebny od zaraz. Wiadomość: u felczera powiatowego w Kaliszu ul. Grodzka 2. 2534—3
- Kursy przygotowawcze na nauczycieli, aptekarzy, rangę. Zapis 7—9 wieczorem. Mikołajewska 61—7. 2577—2
- Kobieta samotna, przyzwolta, pracowała, oszczędna, 25—35 lat potrzebna z kapitałem od 100 rubl. może być fachowa. Dyskretna zapewniona. Zostać można od 1—3 p.p.; adres w administracji „Kurjera”. 2595—2
- Potrzebny zdolny agent-taksent oferty proszę składać na miejscu. Łódź-Bałuty Zawadzka 10. Fabryka cykorii. 2604—2
- Piac duży do sprzedania niedrogo. Wiadomość: Ul. Konstantynowska № 79, „restauracja”. 2591—2
- Piac w Rudzie do sprzedania. Wiadomość w restauracji róg Nowo-Zarzewskiej i Rzgowskiej, od 3 do 3 wieczorem. 2564—3
- Pokój umeblowany z balkonem do odnalezienia zaraz. Nawrot 7 m. 3. 2575—3
- Zołądkowo-chorzym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar zołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wiersbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.
- Zyrandol gazowy o trzech płomieniach do sprzedania za 12 rubl Pańska № 27 m. 11. 2578—3
- Zaginął paszport, wydany z gm. Regnów, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Władysława Koziela. 2523—3
- Zaginął paszport, wydany z gminy Piątek, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Florjana Piaska. 2602—3
- Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Chila Meera Hendelosa. 2599—3
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Józefa Chalupnika. 2598—1
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Silbersteina, na imię Złoty Landan. 2601—1
- Zaginął paszport, wydany z gminy Bliżyn, pow. końskiego, gub. radomskiej, na imię Natalii Osóbka. 2603—3
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Piotra Owczarka. 2600—1
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Langnasa i Silbersteina, na imię Józefa Torplaka. 2608—1
- Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Geyera, na imię Władysława Różańskiego. 2605—1